Wojciech Pomykało

Wśród wszystkich czynników, które wykreowały w nowożytnym społeczeństwie, wysuwające się na czoło narody i państwa narodowe, kluczową rolę oraz szczególne znaczenie odgrywały i nadal odgrywają wypracowane na ich terenie oraz w miarę skutecznie realizowane prawa człowieka. Dzięki wykreowanym i zrealizowanym skutecznie prawom człowieka, część narodów Europy Zachodniej i naród północno amerykański, zyskały powody oraz dość znaczące podstawy ku temu, aby powszechnie uznać, że ich państwa narodowe powołane i kształtowane poprzez demokratyczne wybory parlamentarne i prezydenckie, skutecznie rozwijały się i rozwijają, realizując interesy wszystkich wchodzących w skład danego narodu klas i warstw społecznych.

Takie bowiem władze powołane z woli ogółu wyborców danego narodu – uznawano, że muszą – jakby natury rzeczy – być taką ich reprezentacją, która realizuje rzeczywiste interesy większości wyborców. W rezultacie nastąpiła dość powszechna kreacja i rozpowszechnienie oraz umocnienie się takiego przekonania. Rozwijały się one dynamicznie równolegle oraz częściowo wspólnie z rozwojem identyfikacji narodowych zwłaszcza wśród ludzi pracy poszczególnych narodów. Takie zaufanie i poparcie upowszechniane przez siły dominujące poszczególnych narodów, na podstawie celowego rozpowszechnienia w poszczególnych krajach, takich poglądów to był i po części jest nadal ogromny kapitał społeczno-polityczny, który pozwolił (oraz często nadal pozwala), siłom dominującym w danych narodach osiągnąć (osiągać), na tej podstawie znaczne sukcesy oraz wypracować wręcz unikalne, korzystne w ówczesnym, a po części i we współczesnym świecie, warunki rządzenia.
Poparcie realizowane na podstawie takich poglądów i przekonań dla wybieralnych władz, miało istotne znaczenie w dotychczasowej historii, ale i częściowo występuje też współcześnie, co pozwala nadal dość łatwo rządzić i osiągać w rządzeniu znaczące sukcesy. Dotyczy to zwłaszcza sukcesów uzyskanych szczególnie w dynamicznym rozwoju gospodarczym, naukowo-technicznym, dopracowania osiągniętego unikalnego w świecie wysokiego standardu. Nie epizodycznego lecz długotrwałego, dość dynamicznego rozwoju gospodarek wspomnianych krajów, ale też znaczącego realizowanego na ich terenach postępu technicznego, wysokiej i ciągle wzrastającej wydajności pracy i w ostatecznym rachunku utrzymania opartego na takich podstawach, przez długi okres historyczny, realnego wysokiego standardu życia szerokich kręgów społeczeństwa (choć podlegającym różnym, często głębokim zwłaszcza w ostatnich dziesięciolecia fluktuacjom).
W efekcie mamy do czynienia z utrzymującym się poczuciem rzeczywistej podmiotowości społeczno-politycznej milionów jednostek ludzkich wspomnianych narodów, stanowiących większość ludzi do nich przynależnych, opartego na funkcjonującym nadal przekonaniu, że żyją w warunkach społecznych, w których interesy zbiorowe realizowane są skutecznie przez państwa narodowe. Funkcjonują tam dość powszechne przekonania, że państwa narodowe, w których realizowane są demokratyczne prawa wyborcze, działają z natury rzeczy w swoistych ramach wyznaczanych przez wolę przytłaczającej większości członków danego narodu, którzy jako wyborcy w demokratycznych wyborach, faktycznie wyznaczają kierunki działalności

wybieranych przez nich władz danego państwa.
Wszystkie w efekcie korzystne zmiany dokonywane w położeniu szerokich kręgów społecznych, występujące w powszechnym odczuciu ludzi pracy wspomnianych narodów, splatały się i połączyły w związek przyczynowo skutkowy funkcjonujący powszechnie i zakładający, że istnienie i rozwijanie określonego modelu praw człowieka, a zwłaszcza rzeczywistego prawa do demokratycznego wyboru parlamentów, prezydentów, a w efekcie rządów określonego kształtu jest skuteczną, fundamentalną podstawą ich wszystkich sukcesów. Z wdrażaniem tego systemu, jako czynnika sprawczego, łączony zwłaszcza w powszechnym w odczuciu korzystny rozwój gospodarki poszczególnych krajów i rozwiązywania problemów socjalnych ogółu ludzi pracy. Umacnia i rozwija się też masowe przekonanie, że wszystkie te sukcesy były i są w dużej mierze efektem skutecznego funkcjonowania praw człowieka. Nieuchronnie, musiało na takiej podstawie powstawać i rozwijać się głębokie przekonanie o wzajemnych przyczynowo skutkowych związkach pomiędzy skutecznym wdrażaniem praw człowieka, a rozwojem poszczególnych krajów i poprawą standardu życia ich mieszkańców traktowanych, jako efekt realizacji obietnic wyborczych. Wszystko to prowadziło i nadal prowadzi do powszechnego uznania, że prawa człowieka są rzeczywistym, wręcz najważniejszym czynnikiem sprawczym zarówno rozwoju społeczno-gospodarczego, jak też rozwiązań socjalnych, które były i są wdrażane. Stało się to też w efekcie podstawą funkcjonującego przekonania o istnieniu realnej podmiotowości społeczno-politycznej nie tylko elit danego społeczeństwa, w których wdrożone są prawa człowieka, ale też szerokich jego kręgów, oraz uznania, że poprzez wybór posłów, senatorów, prezydentów, uzyskują narody poszczególnych krajów rzeczywisty, skuteczny wpływ na rzeczywiste kształtowanie polityki wybranych demokratycznie rządów. Utrwala się też przekonanie, że poprzez wybór władz danego kraju, większość wyborców zapewnia sobie faktyczny, rzeczywisty, realny wpływ na wybór preferencji w realnym rządzeniu. Funkcjonowanie takiego przekonania o reprezentowaniu przez wybranych rządzących interesów większości ich wyborców, to fundament funkcjonowania wielu, nie tylko dawnych, ale też współczesnych narodów i państw narodowych.

Alternatywa ustrojowa

Kształtowanie się społeczeństwa ludzkiego i jego szczególne przyśpieszenie rozwoju w wymienionych jego centrach (niektóre kraje Europy Zachodniej i państwo narodowe północnych amerykanów), na początku XX wieku), podlegało swoistemu zakłóceniu, które wynikało z I wojny światowej (1914-1918) oraz z zaskakującego nie tylko dla społeczeństw poszczególnych krajów ówczesnego świata, ale też dla ich elit powstania ustroju alternatywnego wobec ustroju kapitalistycznego, który dotąd funkcjonował monopolistycznie w całym ówczesnym świecie. Związane to było z powstaniem na bezkresnych terytoriach ówczesnego imperium carów rosyjskich ustroju, którego pierwszą i najważniejszą cechą była likwidacja własności kapitalistycznych i budowania rozwiązań ustrojowych, poprzez nie tylko przejęcia kapitalistycznej własności, ale całkowitego odsunięcia od najważniejszej decyzji klasy kapitalistów oraz kadr związanych z klasą kapitalistów i obszarników dotąd panujących. Było to jednocześnie związane z rzuceniem wyzwania światowej klasie kapitalistów głoszącego, że we wszystkich częściach ówczesnego świata, będą proklamowane cele, w ramach których realizacji dokonane zostaną zmiany ustrojowe, podobne jak dokonano na wschodzie Europy, a które to zmiany zostały uznane tylko jako początek generalnych przeobrażeń ustrojowych zaplanowanych w podobnym kształcie w całym, ówczesnym świecie.

W tej sytuacji od 1917 roku, cały świat wszedł w epokę globalnego współzawodnictwa dwóch bezwzględnie zwalczających się ustrojów. Przy tym ustrój kapitalistyczny miał od razu nad budowanym nowym ustrojem generalną przewagę, polegającą na tym, że miał już za sobą zrealizowaną akumulację pierwotną[1]. Nowo rządzący, w ramach nowej alternatywy ustrojowej, musieli przeprowadzić narody byłego imperium carskiego nie tylko przez uniwersalne właściwości każdej pierwotnej akumulacji, ale czynić to w warunkach państwa wielonarodowego oraz nieżyczliwego nowemu ustrojowi otoczenia kapitalistycznego a także realizacji celów w warunkach, w których przytłaczająca większość narodów podległych eksperymentowi ustrojowemu, nawet nie weszła wcześniej na kapitalistyczną fazę rozwoju, pozostając w głębokim, wielostronnym zacofaniu. Musiało to z natury rzeczy komplikować i tak już wielkie trudności startu nowego ustroju. Natomiast sprzyjało im przejęcie Syberii z gigantycznymi unikalnymi w świecie zasobami naturalnymi, co bardzo ułatwiało start i długoletni rozwój gospodarczy, realizowany przez nową władzę.

Nowy ustrój, zaczęto realizować pod wysoce atrakcyjnymi, w swojej istocie oraz bardzo pięknymi hasłami idei sprawiedliwości społecznej. W takie właśnie dążenia, bogate były dotychczasowe dzieje ludzkości. Proklamowali takie dążenia zbuntowani niewolnicy, walczący z nieludzkim ustrojem niewolniczym, powstańcy chłopscy, zbuntowani przeciw kreującym tragiczne warunki bytu ludzi pracy feudalnym porządkom i proletariat przemysłowy, we wczesnych fazach jego funkcjonowania, choćby w Komunie Paryskiej 1871 roku, zbuntowany przeciw kapitalistycznemu, rzeczywiście, nieludzkiemu ówczesnemu wyzyskowi. Twórcy nowego ustroju postanowili uczynić źródłem swych inspiracji reformatorskich twórczość Karola Marksa i Fryderyka Engelsa, którzy w połowie XIX wieku, podjęli dość głęboką i aktualną do dziś analizę ustroju kapitalistycznego oraz wyprowadzili z tej analizy wniosek, dotyczący tego, że własna, samodzielna partia polityczna proletariatu, powinna wymóc na kapitalizmie poprawę warunków bytu proletariatu przemysłowego i innych ludzi pracy, ale ostatecznym jej celem powinno być obalenie ustroju kapitalistycznego i zastąpienie gospodarki kapitalistycznej władanej przez klasę kapitalistów, nowym modelem społeczno- ekonomicznych rozwiązań, realizowanych na zupełnie innych podstawach i założeniach fundamentalnych niż te, na których powstał i funkcjonował kapitalizm. Jednocześnie kreatorzy nowego ustroju, nie wzięli pod uwagę tego, że twórcy marksizmu, kategorycznie odradzali, nawet podejmowania próby budowania takiego ustroju w krajach, które nie przeszły wcześniej akumulacji pierwotnej. Bolszewicy[2] nie pomni tych przestróg, skutecznie przejęli władzę w państwie carów rosyjskich, w warunkach nie stwarzających szans na pomyślny eksperyment ustrojowy. Po pewnych wahaniach w początkowym okresie sprawowania[3] władzy, zdecydowali się ostatecznie, aby wydziedziczonych z własności oraz posiadania władzy kapitalistów i obszarników, zastąpić własną powołaną i nadzorowaną przez partię bolszewików, warstwą zarządców.

W rezultacie na początku XX wieku świat wszedł w generalne, wielkie międzyustrojowe współzawodnictwo i walkę na śmierć i życie dwóch alternatywnych ustrojów. Dotychczasowego ustroju, który miał już za sobą pierwotną akumulacje i wyjątkowo dynamicznie rozwijał w tym czasie swoją zawansowaną już industrializacje, osiągając w tym zakresie znaczne sukcesy wykorzystywane do realizacji podbojów kolonialnych w innej jego części, rozwijanej też szczególnie dynamicznie, zwłaszcza na kontynencie północno-amerykańskim, osiągając tam też wielkie industrializacyjne sukcesy, nawet wyprzedzając pod tym względem resztę świata. Natomiast w tej części ówczesnego świata, gdzie funkcjonowała alternatywa ustrojowa, kraj też dopiero wychodził z wielkiej i krwawej I wojny światowej i rozpoczynano w nim dopiero kreacje alternatywnego, wobec dominującego w ówczesnym świecie ustroju kapitalistycznego. Jego

specyficzną cechą było to, że w szybkim tempie zdominowała go warstwa biurokratów samoprezentujących się, jako jedyni, prawdziwi przedstawiciele proletariatu i bojownicy, szczególnie pojętej sprawiedliwości społecznej[4]. Przy tym bolszewicy realizowali od podstaw budowę swojej bazy industrialnej, której powstanie i rozwój było warunkiem przetrwania ich ustroju i grzęźli coraz głębiej w problemy związane z realizacją akumulacji pierwotnej, często bardziej dramatycznie, niż dokonywali tego wcześniej kapitaliści, budując industrialne podstawy funkcjonowania swoich społeczeństw, zwłaszcza w Europie Zachodniej i Ameryce Północnej. Cechą charakterystyczną sprawowania władzy przez bolszewików, był brutalny terror i dyktatura jednej partii brutalnie sprawującej władzę nad własnym społeczeństwem. Partia bolszewicka, z krwawego terroru i dyktatury jednej partii nad resztą społeczeństwa, uczyniła fundamentalne założenia sprawowanej przez siebie władzy.
W ten sposób świat wszedł w dramatyczne współzawodnictwo dwóch ustrojów, w których jeden, to znaczy kapitalizm, potrafił w swych najbardziej rozwiniętych przemysłowo krajach dominujących nad resztą kapitalistycznego świata, wytworzyć powszechne przekonanie, że wdrożone na ich terenie prawa człowieka i ich realizacja, zapewniają ludziom pracy taką sytuacje, iż parlamenty, prezydenci, czołowe, rządzące danym społeczeństwem partie i tworzone przez nich rządy, rzeczywiście pozostają w służbie szerokich kręgów ludzi, w tym ludzi pracy danego narodu. Powodowało to, że narody żyjące i pracujące w ramach wspomnianej budowanej dopiero alternatywy ustrojowej, w przeciwieństwie do narodów żyjących w ówczesnych państwach liberalnych, nie miały najdrobniejszych szans w dziedzinie osiągnięcia rzeczywistych czy tylko pozornych rozwiązań prawno-ustrojowych, dających im podstawę do przekonania, że rozstrzygają same o swoich losach i fundamentalnych problemach dotyczących ich egzystencji. Zamiast tego podlegały jaskrawemu terrorowi.
W dłuższym dystansie, musiało to w znacznym stopniu decydować o przegranej wspomnianej alternatywy ustrojowej. Na dodatek, państwo alternatywy ustrojowej (a potem państwa alternatywy ustrojowej), po powiększeniu sfery działania na inne kraje rządzące, w nich biurokracja, nie potrafiły osiągnąć porównywalnego do kapitalizmu poziomu wydajności pracy. Konsekwencją tego była niezdolność rządzącej w krajach alternatywy ustrojowej biurokracji zapewnienia rządzącym przez nich narodom porównywalnego do krajów kapitalistycznych poziomu życia ludności, w tym też proletariatu, ale też innych części społeczeństwa rządzonego przez komunistów. W rezultacie strukturalnych wad, alternatywa ustrojowa wobec kapitalizmu, której początek był realizowany na olbrzymim terytorium byłych rosyjskich carów a potem na znacznie większym obszarze, skazana była od jej narodzin, na historyczne niepowodzenie. O niepowodzeniu tym, decydowała przede wszystkim niemożność zapewnienia odpowiedniej wydajności pracy, a tym samym wzrostu standardu życia ostatecznie porównywalnego do jego poziomu, które osiągnęły narody funkcjonujące w ustroju kapitalistycznym.
Do tego jednak nie sprowadzała się główna płaszczyzna walki między ustrojem kapitalistycznym, a ustrojem którym chcieli zastąpić dotychczasowy ustrój bolszewicy i komuniści w innych krajach. Ważną płaszczyzną, na której rozgrywał się spór, była sprawa zapewnienia odpowiedniego poczucia podmiotowości społeczno- politycznej ludziom pracy, występujące w obu ustrojach. Jeśli w ustroju charakterystycznym, zwłaszcza dla Europy Zachodniej i Ameryki Północnej – mniej czy bardziej uprawnione poczucie decydowania o swoich losach, zostało dość głęboko zinternalizowane[5] w szerokich kręgach poszczególnych narodów, to w warunkach ustroju alternatywy wobec ustroju kapitalistycznego, było to nie tylko nierealne, ale z fundamentalnych powodów nawet w ograniczonym zakresie niemożliwe. Z tego też powodu, w ostatecznym rezultacie zarówno nieosiągnięty przez kraj alternatywy ustrojowej,

nawet nie był poziomem uzyskanego poczucia takiej podmiotowości w nowym ustroju, zbliżony w ramach nowego ustroju do ustroju konkurencyjnego a pozostający w jaskrawej dysproporcji do osiągniętego w rozwiniętych krajach kapitalistycznych poziom takiej podmiotowości, ale zwłaszcza dysproporcji osiąganej w poziomie życia szerokich kręgów społecznych Wszystko to razem w ostatecznym rachunku, skazywało ustrój alternatywy ustrojowej wobec kapitalizmu, na ostateczną klęskę, a tym samym generalne zwycięstwo nad tą alternatywą ustroju kapitalistycznego. Tak też się stało, zarówno z radzieckim centrum wspomnianej alternatywy jak i z radzieckopodobnymi jego odmianami, funkcjonującymi poza ziemiami byłego ZSRR, ale dopiero w dłuższym dystansie historycznym.
Jednakże ostateczne zwycięstwo kapitalizmu nad ustrojem alternatywnym wobec niego, nie było w ostatecznym rachunku całkowite i pełne. To dla obecnej sytuacji, ale zwłaszcza dla przyszłości świata ma i będzie miało, wręcz wzrastające, fundamentalne znaczenie. Na wielkim terytorium chińskim od 1979 roku, w warunkach, gdy waliły się liczne ustroje alternatywne wobec kapitalizmu zarówno ZSRR, jak i jego satelitów, podjęto reformę ustrojową o szczególnym znaczeniu dla przyszłości świata[6]. Po prostu z wielkiego ówczesnego zamętu, wyłoniła się wtedy zupełnie nowa alternatywa ustrojowa. Jej cechą wspólną z radziecką alternatywą ustrojową było to, że wykreowana została z góry i że kreowała ją i firmowała od początku do końca partia komunistyczna. Jednakże w stosunku do alternatywy radzieckiej i radziecko podobnych, była ona i jest całkowicie odmienna, bowiem dla rozwoju gospodarczego kraju spożytkowywała ona na początku współpracę sprowadzonych do ich ojczyzny chińskich kapitalistów z całego świata, posiadających sukcesy biznesowe, zachęconych przez władze chińskie do powrotu do ich ojczyzny i rozwijania na jej terenie biznesu. Potem otworzono Chiny dla światowego kapitału, możliwość podjęcia działalności na terenie Chin, ale pod daleko idącą kontrolą chińskiego państwa[7]. W następnej kolejności władze chińskie pozwoliły wykreować się nowej chińskiej klasie kapitalistów, która jeśli chodzi o liczbę kapitalistów, posiadających co najmniej jeden milion dolarów kapitału, jest liczniejsza niż w USA, podobnie jak liczba osób posiadający jeden miliard kapitału.
W sumie wielkość kapitałów znajdujących się we władaniu Chińczyków jest wielokrotnie mniejsza niż ta, który znajduje się w rękach światowych kapitalistycznych elit[8]. Przy tym Chińska Partia Komunistyczna, nie oddaje władzy ani bezpośrednio, ani pośrednio kapitalistom, ani chińskim, ani tym bardziej zagranicznym, a próby zdobycia takiej władzy przez korupcję jej kadr, karze surowo najwyższymi karami. W rezultacie wspomnianej polityki, w przeciwieństwie do radzieckiej alternatywy ustrojowej, chińska zapewniła w ciągu 30 lat reformy 10 procentowy wzrost PKB rocznie[9], co jest unikalne w całych powszechnych, dotychczasowych dziejach ludzkości. Ważniejsze natomiast jest to, że jeśli w 1979 roku, czyli na początku reformy, na 1 miliard Chińczyków, 600-700 milionów pozostawało w ubóstwie, to w 2016 roku na 1 miliard, 300 milionów w ubóstwie, nadal pozostaje ich 60-70 milionów. W najbliższym okresie czasu na swoim kolejnym zjeździe Chińska Partia Komunistyczna przedstawi kolejny program, tym razem już całkowitej likwidacji w Chinach ubóstwa. Znając dobrze Chińczyków z realizacji dotychczasowych ich planów i przedsięwzięć, można być przekonanym, że nie będzie to deklaracja mająca pełne pokrycie w realnych czynach. Natomiast konsekwencje tego dla dalszych losów współczesnego człowieka na całym, współczesnym świecie, wydają się zarówno ciągle jeszcze niedocenione, już są ogromne i szybko będą wzrastające.

Druga strona medalu

Jak wynika z dotychczasowych wywodów tego opracowania, kreatorom ustroju, zwłaszcza w czołowych krajach kapitalistycznych a głownie w Wielkiej Brytanii, Francji, USA i po części w innych krajach stanowiących metropolię świata kapitalistycznego, udało się wytworzyć dość powszechne mniemanie, że z racji funkcjonowania demokratycznego systemu wyborczego i realizacji innych praw człowieka, niż w kraju (krajach) alternatywy ustrojowej wobec ustroju kapitalistycznego, szerokie kręgi poszczególnych narodów zdobyły i trwale posiadają znaczny jeśli nie decydujący wpływ na własne losy historyczne, że wyłonione w demokratycznych wyborach ich władze, rzeczywiście realizują interesy szerokich kręgów danych narodowych społeczności, powołanych w demokratyczny sposób, do sprawowania nad nimi władzy.
Z ostatnio wydanych prac, a zwłaszcza z fundamentalnej publikacji prof. Harvardu, Thomasa Pikettego[10], który z racji wydania swojej książki został z tej ekskluzywnej uczelni brutalnie usunięty, wynika, że we współczesnych czasach kilkanaście rodzin składających się z kilkuset osób zdołało zgromadzić taki kapitał, który daje im możliwość decydowania o losach świata i o losach większości jego państw i ich ludności. Oczywiście wspomniany proces koncentracji kapitału opisany w książce T. Pikettego musiał trwać w dłuższym okresie czasu. Taka koncentracja wcześniej odbyła się bardziej w wymiarach narodowych niż w globalnych. Jednak, aby doszło ostatecznie do takiej niezwykłej koncentracji kapitału opisanego w książce T. Pikettego musiała wcześniej nastąpić jego ogromna koncentracja w skali narodowej i zapewne następowała ona choć bez przynajmniej powszechniejszego obiegu wiedzy, a zwłaszcza jej konsekwencjach dla funkcjonowania praw człowieka w krajach kapitalistycznych.
W rezultacie przez dłuższy okres czasu trwała na świecie paradoksalna sytuacja. Na skutek koncentracji coraz bardziej potężny i skoncentrowany kapitał posiadał coraz bardziej dominujący wpływ na rządy poszczególnych krajów kapitalistycznych a zwłaszcza tych krajów, które stanowiły centrum ówczesnego świata oraz tych, które weszły w jego władanie poza jego krajami macierzystymi. Od dłuższego czasu dotyczyło to zwłaszcza Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych Ameryki, Francji i niektórych innych krajów. Taki ogólny, skoncentrowany kapitał w tych krajach wywierał dominujący wpływ na ich parlamenty, rządy, prezydentów, cesarzy a nawet królów. Coraz też większy był też ich wpływ na cały świat kapitalistyczny. Jednakże ten decydujący wpływ był starannie i skutecznie skrywany przed szerszymi kręgami danego społeczeństwa. Stwarzało to dogodne warunki kreowania i utrwalania powszechnego przekonania, że narody poprzez wybory, realizowane w warunkach ustalonych przez konstytucję poszczególnych krajów i nadzorowane przez ich Trybunały Konstytucyjne miały od dłuższego czasu i nadal mają decydujący wpływ na decyzję o zasadniczym znaczeniu dla ich losów.
Już co prawda w połowie XX wieku znany filozof brytyjski B. Russel[11] wyraźnie skonstatował, że wszelakie wybory w Anglii nie stwarzają możliwości skutecznego oddziaływania na nie szerokich kręgów ludzi pracy, bo działają wyłącznie w zakresie alternatyw wygodnych dla coraz bardziej skupionego kapitału brytyjskiego. Jego odkrycia jednak nie zostały zbyt szeroko upowszechnione i zarówno narody brytyjskie jak i inne narody rozwiniętych krajów kapitalistycznych pozostawały i po dziś dzień przynajmniej częściowo pozostają nadal w przekonaniu, ze zastosowanie w praktyce demokratycznego prawa wyborczego zapewnia im rzeczywistą, a nie tylko pozorną podmiotowość w szeroko rozumianym życiu społeczno-politycznym.
Natomiast ostatnia książka T. Pikettego poprzez opis wręcz niewyobrażalnej potęgi współczesnego skoncentrowanego kapitału wskazuje, że zawłaszczenie wspomnianej podmiotowości, które dokonywane było dotąd głównie w wymiarach narodowych przeszło w

wymiar globalny i działa równie skutecznie. Przy tym te dwie sfery oddziaływania wielkiego kapitału na rzeczywiste funkcjonowanie społeczno-politycznej podmiotowości ludzi pracy (narodowy i globalny) w pełni wzajemnie się współcześnie przeplatają i uzupełniają.

Populistyczny zakręt dziejowy współczesnej epoki

Przez populizm rozumiem takie działania, według których ich twórcy i realizatorzy starają się wykorzystać zwłaszcza ludność biedną danego kraju znajdującą się w poważnych kłopotach materialnych dla realizacji własnych egoistycznych, głownie politycznych celów. Niekoniecznie zamierzają przy tym osoby i siły posługujące się populizmem realizować a przynajmniej realizować w pełni zapowiedzi własne dotyczące rozwiązywania problemów w których owe kręgi społeczne są głęboko zainteresowane. We wszystkich polskich i światowych encyklopediach zwraca się szczególną uwagę no to, że populiści w dużej mierze posługują się demagogią socjalną, którą tylko w ograniczonym zakresie, nawet wtedy, gdy zdobędą władzę, próbują realizować. Nie stanowi ona z reguły skutecznej podstawy rzeczywistych ich działań służących realizacji obietnic i zapewnień. Tak przynajmniej definiują pojęcie populizmu główne encyklopedie współczesnego świata zarówno i polskie[12] jak i zagraniczne.
Dopóki siły populistyczne zdołały zdobyć władzę na Węgrzech i w Polsce sprawa wydawała się z globalnego punktu widzenia mało istotna, a przynajmniej nie na tyle ważna żeby uznawać, że część światowych elit kapitałowych posiadających dominujący wpływ na cały współczesny kapitalistyczny świat faktycznie reorientuje się i przechodzi od jednostronnego popierania rozwiązań liberalnych zapewniających poczucie podmiotowości szerokim masom co miało dotąd znaczący, realny wpływ na funkcjonowanie współczesnego świata do posługiwania się w coraz większym zakresie populistyczną demagogią socjalną, bądź w walce konkurencyjnej z innymi grupami kapitałowymi, bądź kierując się innymi ciągle mało odkrytymi motywacjami[13]. Dopiero wówczas gdy populizm zastosowano w walce wyborczej w Ameryce Północnej i to w skali bezprecedensowej, powstał powód do tego aby zadać trudne pytanie dlaczego część elit opisanych w pracy T. Pikettego wspiera kapitalistę wcale nie należącego do głównych elit opisanych we wspomnianej książce, który używa typowych populistycznych chwytów dla osiągnięcia dla siebie prezydentury. Przy tym nie chodzi tylko o peryferyjność Węgier i Polski w stosunku do USA, ale o problem reorientacji strategicznej głównych ośrodków decyzyjnych współczesnego świata, których zapleczem jest potęga ważnych części sił kapitałowych dominujących we współczesnym świecie. Powstaje nie marginesowe pytanie, czy ci którzy stosują dziś populizm, zdają sobie sprawę, że populizm jest rozwiązaniem z reguły tymczasowym, o ograniczonym zakresie działania i skutkach nietrwałego a jedynie przejściowego charakteru. Dzięki zastosowaniu frazeologii populistycznej można skutecznie zdobyć władzę nawet na dwie kadencje, ale w dłuższym dystansie nie można liczyć, że będzie można skutecznie panować przy jej zastosowaniu. Jest dość prawdopodobne, że współczesne narody w nieco dłuższym dystansie czasu z natury rzeczy otrzeźwieją i nie będą popierały populistów. Na pewno system skutecznego panowania kapitału nad pracą z zastosowaniem populizmu nie będzie tak względnie trwały, jak był system liberalny.
W wypadku północnoamerykańskim sprawa ma jeszcze dodatkowy aspekt. D. Tramp w swej kampanii wyborczej nie tylko obiecywał swojemu wyborcy kilka rzeczy, które trudno mu będzie dotrzymać, ale potwierdził to, co w swej książce naukowo wcześniej przeanalizował T. Pikietty i odsłonił głównie przed środowiskiem naukowym, co z trudnościami przenika do szerokiej opinii publicznej a mianowicie, że współczesną Ameryką rządzi kapitał o nieograniczonych

możliwościach finansowych, a tym samym nie tylko finansowych. Dotyczy to zwłaszcza wielkiej koncentracji kapitałów i przemożnego wpływu na poszczególne wybory społeczno-polityczne. Słowem odsłonił kurtynę, która dość szczelnie dotąd zasłania to, że to nie ludzie pracy i przytłaczająca większość narodów przez wybór członków parlamentu i prezydentów decydują o losach swojej ojczyzny ale, że decydują o tym w sposób pełny i coraz większy wąskie kręgi kapitałowe rzeczywiście dysponujące nieograniczonymi środkami materialnymi, posiadający decydujący wpływ na instrumenty kształtowania opinii publicznej i finansujący kampanie wyborczą co powoduje, że do obiegu społecznym funkcjonują rzeczywiście tylko ci kandydaci do parlamentu i na prezydentów, którzy mają odpowiednio wsparcie kapitałowe. Innymi słowy kampania prezydenta D. Trumpa w szerokim zakresie w jego wypowiedziach odsłoniła te kulisy wielkiej polityki, które przez dłuższy okres czasu nie tylko były zasłonięte przed północnoamerykańską, ale też światową szerszą publiką.

Przed zakrętem decydującego znaczenia

Jeśli wybory D. Trumpa mogą po części wróżyć zakręt dziejowy, w którym siły dominujące we współczesnym świecie sięgać będą do populizmu, aby skutecznie zapewnić swoje panowanie w nadchodzących czasach, to wszystko wskazuje, że będzie to zapewnienie w miarę krótkotrwałe, bowiem jednocześnie świat znajduje się w sytuacji, w której coraz bardziej nadchodzi nie dający się zatrzymać czas o wiele radykalniejszych zakrętów o fundamentalnych skutkach dla całej ludzkości. Świat współczesny bowiem zabrnął na skutek wspomnianej nadmiernej koncentracji kapitału wyraźnie w ślepy zaułek. Kapitał skoncentrowany w rękach coraz węższych elit posiadający przemożny, wrastający wpływ na losy świata i ludzkości, o wiele bardziej dba bowiem o powiększanie swoich majątków, niż o rozwój gospodarki światowej. Wynika to jednoznacznie z analiz dokonanych przez T. Pikettego, ale sprawa do tego się nie ogranicza. Zgromadzone przez ten kapitał środki materialne łatwo pozwoliłyby zlikwidować na świecie sfery ubóstwa, poradzić sobie z postępującym naruszeniem środowiska, rozwiązać zagadnienia związane z niezbędnym przeciwdziałaniem różnorodnym epidemiom i zlikwidować społeczne źródła terroryzmu. Dlatego też świat stoi wyraźnie na zakręcie dziejowym, którego korzystną przesłanką jest zarówno to co ujawnił w swojej książce Piketty, jak i to co potwierdził w swojej kampanii wyborczej Donald Trump.
Jednakże współczesna, dominująca grupa kapitałowa skoncentrowana na osiąganiu swojego maksymalnego zysku uniemożliwia reformy i przeobrażenie współczesnego świata a zwłaszcza funkcjonowanie jego gospodarki, ale też już wpłynęła i wpływa nadal w sposób zasadniczy na oblicze osobowe i osobowościowe[14] ludzi pracy, co jest głównym hamulcem zastąpienia kapitalizmu w jego przeżytym już kształcie nową alternatywą ustrojową.
Wspomniany zestaw właściwości osobowych i osobowościowych większości ludzi naszej planety w dużej mierze wykreowanych pod wpływem kapitalistycznych elit w różnych fazach rozwoju ustroju kapitalistycznego to główna bariera realizacji coraz bardziej niezbędnych generalnych zmian dzisiejszego świata. W dużej mierze uniemożliwia ona zreformowanie współczesnego świata i zastąpienia jego anachronicznego coraz bardziej kształtu nowymi rozwiązaniami ustrojowymi. Ukształtowany bowiem przez wspomniane siły człowiek charakteryzuje się specyficznymi cechami. W skali masowej jest on nieświadom świata, w którym żyje i siebie oraz swego miejsca w tym świecie. Jest on jak ziarnko piasku, które nie wie jakie wiatry przesuwają je z miejsca na miejsce i dlaczego. Nie żyje według programu i planu życiowego, który buduje w okresie wchodzenia w dorosłe życie, a realizuje swe życie w efekcie

zewnętrznej manipulacji. W coraz większym stopniu posiada zainteresowania zredukowane do zainteresowań konsumpcyjnych celowo inspirowanych przez możnych tego świata i pozbawiony jest szerszej światopoglądowej refleksji oraz światopoglądowych wyborów, dokonanych przy zrozumieniu, że bez światopoglądowego zaplecza nie ma prawdziwego człowieczeństwa.
Ważną jego właściwością jest coraz skuteczniejsze inspirowane wymierania u niego wszelkich rzeczywistych racjonalnych orientacji pronarodowych, prospołecznych, prorodzinnych i zastępowanie ich jednostronnymi orientacjami egoistycznymi, krótkodystansowego charakteru. Ważną jego cechą też celowo inspirowaną przez współczesnych możnych tego świata jest zmiana świata jego wartości.
Człowiek współczesny wypłukiwany jest z wartości fundamentalnych, a w jego systemie motywacyjnym wartości fundamentalne, choćby takie jak on sam, ona sama jako wielka wartość dla siebie, także drugi człowiek, podobnie jego rodzina, jego naród, jako wartości zastępowane są doraźnymi wartościami użytkowym. i konsumpcyjnymi. Myśli też coraz bardziej krótkoterminowo a nie długodystansowo.

Generalna wizja nowej alternatywy ustrojowej

Współczesna ludzkość znalazła się a tym samym wszyscy indywidualni ludzie współcześni na historycznym rozdrożu i jest to rozdroże wyjątkowo dramatyczne. Najogólniej rzecz biorąc kontynuacja dotychczasowych trendów rozwojowych człowieka, wręcz gatunku ludzkiego prowadzi obecnie do ich całkowitej klęski. Jedynym wyjściem z tej sytuacji jest zastąpienie obecnego ustroju z jego najważniejszą cechą w postaci zdominowania współczesnego świata przez wyjątkową wąską kapitalistyczną elitę całkowicie odmiennym rozwiązaniem ustrojowym. Na dodatek wchodzi w grę tylko rozwiązanie ustrojowe całkowicie przeciwstawne do tej propozycji ustrojowej, którą bolszewicy zrealizowali na ziemi carów rosyjskich rozszerzając ją potem na liczne, inne kraje świata.
Istota tej nowej alternatywy polega przede wszystkim na propozycji wykreowania ustroju w miarę harmonijnej współpracy i współdziałania świata kapitału i świata pracy. Innymi słowy zastąpienia dominujących antagonizmów w tym zakresie, trudną ale niezbędną oraz w miarę harmonijną współpracą obu wspomnianych światów. Wizja takiego ustroju zakłada, że własność kapitalistyczna nie tylko w długotrwałym okresie historycznym funkcjonowania nowego ustroju nie będzie podlegała likwidacji ale też, że nie będzie podlegała znaczącym ograniczeniom. Kapitaliści pozostaną właścicielami przedsiębiorstw, dużych, średnich i małych, ale będą też mogli nieograniczenie rozwijać swoje przedsiębiorstwa i dokonywać ich wzbogacenia najnowszymi technologiami, powiększać zakres ich działania, liczebność zatrudnionych załóg i będą korzystali ze stabilnych warunków długotrwałego swego istnienia i funkcjonowania. W przeciwieństwie do radzieckiej alternatywy ustrojowej nie tylko nie będą traktowani jako środowisko groźne dla ludzi pracy, dla poszczególnych narodów ale jako fundamentalny czynnik narodowego istnienia oraz rozwoju, a nawet wręcz narodowego prestiżu. Ich praca i działalność będzie uznawana za pożyteczną narodowo, i popierany będzie jej rozwój bez żadnych ograniczeń i dwuznaczności w tej dziedzinie. Jednakże ich rola w nowym układzie będzie wymagała wyrzeczenia się dążenia do maksymalnego zysku.
Dążenia takie inspirowały w dotychczasowych społeczeństwach bardzo często wilczy charakter kapitalizmu i kapitalistów. Istota tego wilczego charakteru polegała na tym, że zysk i to możliwie nieograniczony zysk zastępował też w tym środowisku wszelakie inne motywacje zbiorowe i

indywidualne inspirujących ludzi klasy kapitalistów. Jeśli ludzie tej klasy w dotychczasowej historii uprawiali np. na szeroką skalę filantropię przeznaczając nawet duże środki na różne ważne społecznie cele, to była to działalność dodatkowa, która miała co najwyżej przysłonić ich brutalne dążenia do maksymalnego zysku, skoncentrowanych na takim dążeniu licznych grup kapitałowych a nawet całej klasy kapitalistów poszczególnych narodów i tej międzynarodowej elity, którą tak starannie opisał. T. Piketty w swoim naukowym dziele cytowanym wielokrotnie w tym opracowaniu.

Jedną z właściwości funkcjonowania klasy kapitalistów w nowej alternatywie ustrojowej będzie pogodzenie się z fundamentalną zasadą nowego ustroju polegającą na tym, że klasa ta nigdy już nie zdominuje, tak jak ma to miejsce obecnie całego społeczeństwa, jego państwa, jego uczelni i szkół, jego środków masowego przekazu, jego kultury a będzie tylko jednym z ważnych elementów (części składowych) przyszłych społeczeństw funkcjonujących w taki sposób, aby ciągły wzrost jego produkcji, coraz bardziej rozwiniętych usług, rozwój jego nauki i kultury służył w dominujący sposób stopniu potrzebom całego społeczeństwa, które w ramach dobrze rozumianych jego interesów będzie wspomagało dalszego rozwoju kapitału. Służyć temu będzie wdrożony w przyszłym społeczeństwie i państwie nowy model systemu podatkowego zapewniającego przyszłemu państwu odpowiednie środki materialne na jego radykalnie zmienioną i bogatszą niż współczesna, służącą ludziom pracy działalność. Władze tych państw posłużą się w tym zakresie zwłaszcza doświadczeniem USA wypracowanym przy wychodzeniu z kryzysu lat 1929-1933.

Radykalnie zmieni się już na etapie walki o kreacje nowego ustroju oraz już w pierwszej fazie funkcjonowania nowego ustroju też kształt i oblicze ideowo-moralne ludzi pracy. Już na etapie walki o władzę sił dążących do budowania nowej wobec kapitalizmu alternatywy ustrojowej będzie zachodziła potrzeba zainspirowania radykalnej zmiany oblicza współczesnego człowieka świata pracy. Człowiek ten nie tylko musi zostać w pełni wyzwolony z tego powszechnego ogłupienia, które zafundował mu dotychczasowy ustrój kapitalistyczny, a zwłaszcza w ostatnich dziesięcioleciach jego globalna elita, ale koniecznie będzie musiał zdobyć oraz przyswoić sobie rzeczywistą wiedzę o otaczającym go świecie i swoim w nim miejscu. W dużej też mierze musi zostać przygotowany do tego, aby w demokratycznych wyborach rozróżnić między partiami i stronnictwami politycznymi, które bezpośrednio lub pośrednio, jawnie czy ukrycie, maskując się popierają utrzymanie i konserwowanie, oraz rządzenie jego ojczyzną i światem. Tym samym faktycznie ukrywają realizowane przez wąską kapitalistyczną elitę panującą jej rządy nad globalnym światem, zacierają różnice występujące między siłami dążącymi do generalnego zastąpienia dotychczasowej sytuacji nowym radykalnie różnym ustrojem społecznym a siłami stan obecny utrwalającymi.

Ponieważ jedyną drogą korzystną dla całej ludzkości jest droga zmian poprzez wybory parlamentarne to bojownicy dążący do kreacji nowego ustroju odrzucić muszą jakichkolwiek inne drogi powstawania i rozwoju nowego ustroju oraz wszelakie skróty w osiągania takiego celu. Dlatego warunkiem zastąpienia dotychczasowego ustroju, nowym ustrojem jest przygotowanie miliardów ludzi do lepszego zrozumienia otaczającego ich świata, jego hamulców i sił sprawczych jego rozwoju oraz przyswojenia im wizji niezbędnych rozwiązań ustrojowych, które zastąpią koncentracje na realizacji interesów elity podjęciem realizacji interesów przytłaczającej części ludzkości w postaci świata ludzi pracy wszystkich narodów świata.

Operacja taka, którą muszą poprzedzać odpowiednie przygotowania i która przyniesie głębokie zmiany osobowe i osobowościowe realizowana będzie w fazie walki o rzeczywistą władzę ludzi

pracy warunkach monopolistycznego zdominowania wszystkich instrumentów kształtowania osób i osobowości człowieka przez kapitalistyczne elity. Dlatego wydaje się wręcz nieprawdopodobna, z natury rzeczy nawet niemożliwa, a mimo to jednak współczesny Internet i nowoczesne media, a zwłaszcza portale społecznościowe powodują, że uświadomienie i mobilizacja społeczna ludzi, nawet bardzo rozproszonych w zakładach pracy i pracujących wręcz indywidualnie i ich uświadamianie staje się możliwe na masową skalę w dość nawet krótkim czasie. Wskazują na to przeróżne manifestacje, które dotąd przebiegły i przebiegają oraz nasilają się na świecie.
Dlatego też ludzie pracy jeszcze w okresie dominującego panowaniu kapitału, muszą już na etapie walki o władzę przeciwstawić sile kapitału siłę swojego organizowania się w partie polityczne[15] oraz stronnictwa polityczne reprezentujących ich interesy. Natomiast silnie, skutecznie odbudowane powszechnie związki zawodowe skupiające przetłaczającą większość, to kolejny warunek zmiany sytuacji na świecie. Szczególnie specjalizujące się w trosce i bezpardonowej walce o interesy ludzi w miejscu ich pracy.
Natomiast po zdobyciu władzy przez partie reprezentującą interesy ludzi pracy w poszczególnych krajach, ludzie pracy mogą zachować pewną równowagę w stosunku do siły klasy kapitalistycznej. Ale będzie to możliwe tylko wtedy, jeśli nie tylko będą posiadali zrozumienie właściwości otaczającego ich świata i swego w nim miejsca, zalet i wad klasy kapitalistów, ale gdy utrzymają i wzbogacą swoje zorganizowanie w partiach politycznych reprezentując ich interesy i zbudują w oparciu o zwycięstwo tych partii nowy typ państwa w dużej mierze podporządkowany ludziom pracy. Interesy te będą wymagały zapewnienia długotrwałego rozwoju gospodarki władanej przez ich państwa służących poszczególnym narodom, często odrobienia zacofania industrializacyjnego, nieraz jak w Polsce reindustrializacji, zdynamizowania postępu technologicznego, rozwiązania trudnych problemów socjalnych zwłaszcza poszczególnych zacofanych społeczeństw, współdziałania państw różnych narodów, w rozwiązania coraz większych problemów globalnych w tym zwłaszcza likwidacji dysproporcji socjalnych występujących między narodami współczesnego świata, oraz nie tylko zaprzestania dalszej rujnacji środowiska życia współczesnego człowieka, ale pełnej jego odbudowy i zapewnienia jego rzeczywistego rozkwitu, zlikwidowania sfer biedy i degradacji człowieka. Ważnym zadaniem państwa (państw) realizujących interesy ludzi pracy w nowych już ustrojach będzie też dążenie do stworzenia parlamentu światowego i rządu światowego, albowiem wielu problemów współczesnej ludzkości nie da się rozwiązać w narodowych ani nawet w kontynentalnych wymiarach.
Innego, niż dotychczasowe usytuowania w nowym ustroju będzie wymagała warstwa menadżerów. W nowoczesnym społeczeństwie nie da się skutecznie funkcjonować bez prawidłowego powołania i skutecznego funkcjonowania menadżerów, tzn. fachowych osób przywołanych do skutecznego zarządzania gminą, miastami każdej wielkości, rejonami, krajem i jego specjalistycznymi dziedzinami życia, w tym przemysłem, rolnictwem, handlem, usługami, ze szczególnym uwzględnieniem usług bankowych i finansowych, które będą zatrudniać w przyszłości coraz większą liczbę osób. Przy tym należy zwrócić uwagę, że warstwa menadżerów (zarządców) podlega w każdych warunkach ustrojowych trudnym do opanowania procesom alienacji[16]. W dotychczasowym ustroju kapitalistycznym, a jeszcze bardziej w ustroju radzieckim, procesy z tego zakresu okazały się nie do opanowania i przyniosły proletariatowi przemysłowemu gigantyczne szkody. Warunkiem długofalowego sukcesu nowego ustroju będzie rozwiązanie tego dotąd nie rozwiązywalnego w całym świecie zagadnienia. Będzie to jeden z najważniejszych i najtrudniejszych egzaminów nowego ustroju.

Innymi słowy, nowy ustrój społeczno-gospodarczy będzie radykalnie odmienny zarówno w stosunku do dotychczasowego ustroju kapitalistycznego, jak i radzieckiej i radzieckopodobnych alternatyw ustrojowych.

Wizja państwa w nowym ustroju

Wygranie wyborów przez rzeczywiste partie ludzi pracy w obecnie istniejącej strukturze społeczno-ekonomicznej wymagać będzie przełamania niebywałych trudności. System, który powoduje, iż wyborca dowolnego kraju kapitalistycznego, na kogo by obecnie nie głosował i jaką partię by nie popierał, to i tak nie tylko nie naruszy systemu, w którym rzeczywistą władzę sprawują elity, które skoncentrowały współcześnie takie zasoby materialne, które rządzą bezwzględnie światem, zarówno bezpośrednio, jak przez kompradorskie elity[17], powoduje, że jest to zadanie pozornie prawie niewykonalne. Jednak ujawnienie przez T. Pikettego potwierdzonej w kampanii wyborczej przez D. Trumpa, swoistej anatomii świata współczesnego, znacznie przybliżało ludzkość do zrozumienia, jak funkcjonuje współczesny świat i wyciagnięcia z tego odpowiednich wniosków. Jeśli to otrzeźwienie pogłębi się, to szansa zmian, będzie coraz bliższa.
Powstaje na tym tle pytanie, jakie państwo powinna zbudować przyszła zwycięska partia ludzi pracy? Jego cechą najważniejszą, powinno być zapewnienie rzeczywistej, w nie pozornej jedynie, nowej władzy, pragnącej i umiejącej rzeczywiście realizować interesy ludzi pracy. Naczelnym interesem ludzi pracy, po takim zwycięstwie wyborczym, będzie okiełznanie dominującej nad ludzkością, wspomnianej elity. Najważniejszym elementem tego okiełznania, będzie pozbawienie opisanych przez T. Pikettego elit, dominacji gospodarczej i nie tylko gospodarczej. Nie przez zabieranie, przejmowanie bogactwa wspomnianej elity, a przez kreację gospodarki alternatywnej we własnej ojczyźnie, ale też na całym świecie.
Fundamentem takiej alternatywnej gospodarki, powinny być banki państwowe i międzypaństwowe utworzone i wykreowane przez nowo budowane państwo (państwa) ludzi pracy, przez zwycięskie partie ludzi pracy. Nowe państwo, po nałożeniu i wyegzekwowaniu znacznych podatków od wspomnianej elity, która dotąd skutecznie się od tego uchylała, powinno w szybkim tempie zbudować alternatywny wobec istniejącego system bankowo-finansowy i uczynić z tego konkurencję dla centrów bankowo-finansowych współczesnej elity krajowej i zagranicznej. Innym elementem niezbędnym do realizacji założonych celów przez nowe państwo, powinna być budowa konkurencyjnych korporacji przemysłowych, handlowych, usługowych.
Nowy państwowy sektor bankowy, przemysłowy i usługowy, powinien być w pełni konkurencyjny, w stosunku do sektora prywatnego krajowego i zagranicznego. Będzie to zadanie niełatwe. Wyciągając choćby uogólnione wnioski z radzieckich doświadczeń, które wskazują, że biurokracja państwowa, nie zapewnia z reguły ani odpowiedniej wydajności pracy, ani skutecznej organizacji, ani efektywności ekonomicznej oraz jakości osiąganych rezultatów, ważnym celem kierowniczych kadr nowego państwa powinno być szukanie w takiej sytuacji nowych rozwiązań tego trudnego problemu. Wyjściem z tego, może być zastosowanie na szeroka skalę akcjonariatu pracowniczego, nowo powołanych państwowych przedsiębiorstw przemysłowych, bankowych, usługowych i wszelakich innych. Najważniejsze jest jednak to, aby w dość krótkim czasie nowe państwa złamały dominację na swoim terenie wspomnianych światowych elit kapitalistycznych i przejęły, przynajmniej nieco więcej niż 50% posiadanej gospodarki a zwłaszcza banków i zadbały o rzeczywistą efektywność przedsiębiorstw.

Wizja człowieka nowej fazy rozwoju ludzkości

Już wygranie wyborów parlamentarnych w centrach współczesnego świata kapitalistycznego, wymaga nie tylko swoistego odczadzenia miliardów ludzi i zapewnienia im wiedzy o ukrywanej przed nimi rzeczywistej anatomii współczesnego świata, ale radykalnych zmian w kształcie osobowym ludzi pracy danego kraju. Nie wchodząc w szczegóły, idzie o to, aby miliardy ludzi, przynajmniej uczyniły pierwszy krok na drodze przekształcania się w z osób w osobowości[18]. Nie wchodząc w szczegóły, człowiek będący osobowością, to taka jednostka ludzka, która:
- Jest świadoma samej siebie, swoich predyspozycji i rzetelnej wiedzy o świecie, w którym pracuje i żyje. Dochodzenie do takiej świadomości, to proces zwłaszcza w dzisiejszych czasach bardzo trudny, którego jak dotąd pozbawiona jest przytłaczająca większość naszej ponad 7-miliardowej ludzkości współczesnego świata. Na skutek wadliwości i specyficznych preferencji funkcjonowania systemów oświatowych i braku przygotowania do funkcji rodzicielskich przytłaczającej większości matek i ojców, najważniejsze zdolności i talenty miliardów dzieci i młodzieży, podlegają społecznemu zmarnotrawieniu. Natomiast w zakresie wiedzy o świecie, przytłaczając większość ludzi naszej planety, jest zwyczajnymi analfabetami, nie zdając sobie sprawy, kto i jak rządzi ich losem, a zwłaszcza, jakie to przynosi dla nich konsekwencje.
- Potrafi od wczesnej młodości budować i realizować program i plan swego życia, oparty na wczesnym wykryciu swoich zdolności i talentów i znajomości otaczającego go świata, w wymiarach własnej ojczyzny, kontynentu i świata. Po prostu nie jest w sytuacji ziarnka piasku, rzucanego we wszystkich etapach życia przez nieznane wichry dziejowe, a potrafi zbudować już we wczesnej młodości swój program oraz plan życiowy i uczynić z tych programów, podstawę swego życia, rozwoju, źródło sukcesów i rzeczywistej satysfakcji życiowej
- Posiada rozwinięte zaplecze światopoglądowe kreowania swoich najważniejszych cech i orientacji życiowych. Niezależnie od tego z jakiej religii, czy poza religijnego światopoglądu, czerpie inspiracje dla swoich wyborów życiowych, zapewnienia światopoglądowe podstawy swojej pomyślności, wykreowania racjonalnego swojego miejsca w mikro i makro społecznych strukturach.
- Posiada rozwiniętą determinację, aby z wiedzy o sobie i otaczającym świecie, zbudowanego przez siebie programu i planu życiowego i zinternalizowanego światopoglądu, wyciągać odpowiednie wnioski oraz konsekwentnie je realizować, skutecznie dbając o to, aby przesłanki te, na których ma szansę zbudować swoją indywidualną i zbiorową pomyślność, były w pełni wykorzystane w jego indywidualnym i zbiorowym życiu.
- Potrafi odrzucić narzucaną mu orientację, przez elity współczesnego świata, orientację konsumpcyjną i skoncentrowanie go na dążeniu do realizowania indywidualnych, krótkoterminowych celów, z reguły materialnych, z jednoczesnym doprowadzaniem do wymierania (atrofii) orientacji prospołecznych, zarówno prorodzinnych, jak i pronarodowych, jak i wszelkich innych, ważnych, bezinteresownych orientacji.
- Głęboko zinternalizuje fundamentalne wartości, którymi dla niego są on (ona) jako jednostki ludzkie, inny człowiek, jako osoba czy osobowość, różnorodne mikro i makro społeczności, w tym zwłaszcza taka społeczność, jak własny naród z jednoczesnym rozumieniem, że atrofia[19] fundamentalnych wartości i inspirowane zastępowanie ich wartościami materialnymi, okazjonalnymi, karierą, głęboko pozbawiają człowieka, jako jednostkę i członka różnorodnych zbiorowość ludzkich, najważniejszych z możliwych satysfakcji życiowych.
- Traktuje seks, jako jedną z ważniejszych satysfakcji życiowych jednostki ludzkiej, odrzucając jednak kategorycznie podporządkowanie seksu rozmaitym interesom człowieka, ze

szczególnym uwzględnieniem odrzucenia w swoim życiu deformującej roli pieniądza w seksie[20].

Nauka, kultura, edukacja i media w ustroju przyszłości

Fundamentalnym elementem wizji społeczeństwa przyszłości, będzie niezbędna radykalna zmiana w stosunku do stanu istniejącego, roli nauki i jej twórców, roli kultury i jej twórców, roli edukacji i jej organizatorów i realizatorów oraz mediów.
Jeśli chodzi o naukę, to zarówno w dziedzinie nauk technicznych, matematyczno-przyrodniczych, przyrodniczo-medycznych, jak i szeroko pojętych nauk społeczno-humanistycznych, przede wszystkim istota zmian, polegać będzie na tym, że rola uczonych i organizatorów tej sfery działalności człowieka w nowym ustroju zostanie radykalnie zmieniona. Dotychczasowe preferencje w ramach których wszelaka działalność biznesowa była materialnie i prestiżowo o wiele bardziej preferowana, jak działalność w dziedzinie badań i upowszechnienia różnych dziedzin nauki, czy edukacji zostanie radykalnie odwrócona. Nowe państwo i jego partyjne zaplecze, uczyni wszystkie wysiłki niezbędne do tego, aby uznać, że największą wartością każdego społeczeństwa jest działalność uczonych i wkład, jaki oni wnoszą w rozwój społeczeństwa. Przy tym będzie chodziło w nowym ustroju, nie tylko o zaspokojenie przez uczonych potrzeb głównie elit kapitalistycznych, ale szerokich kręgów ludzi społeczeństwa przyszłości.
Jeśli chodzi o preferencje społeczne, to zmienione radykalnie media zasadniczo zmienią w nowym ustroju swoje preferencje, uznając, że dla szerokich społeczności ludzkich poszczególnych narodów, wartością pierwszorzędnego znaczenia, są badania naukowe, a rola uczonych jest najważniejszą siłą sprawczą, rozwiązywania problemów dzisiejszego i nadchodzącego społeczeństwa. Wszystkie inne newsy, z natury rzeczy wynikające z przyjęcia takich preferencji, ustąpią w systemie informacyjnym wiadomościom o tym, co się dzieje w pracowniach uczonych i to zarówno w fazie zrealizowania poszczególnych badań i pomysłów nowatorskich, jak i w trakcie ich planowania i wstępnej realizacji.
W zakresie nauk technicznych, dotyczy to zwłaszcza preferowania konstruowania rozmaitego typu robotów, które zastąpić maja człowieka w uciążliwych, a nieraz i szkodliwych dla jego zdrowia czynnościach, których wykorzystanie w społeczeństwie przyszłości, nie będzie wykorzystane przeciw interesom ludzi pracy, a będzie tworzyło podstawy funkcjonowania społeczeństwa, w którym prace uciążliwe, groźne dla zdrowia lub życia, człowieka zostaną zastąpione przez sztuczną inteligencję i nie zostanie ona wykorzystana dla pozbawienia setek milionów ludzi pracy zawodowej.
W zakresie nauk społecznych, dotyczy to będzie zwłaszcza dopracowania się zdolności wykrywania zalążkowych zdolności i talentów, już we wczesnych fazach życia człowieka, czy też zapewnienia instrumentów skuteczniejszego pomiaru rozwoju i sukcesów, zwłaszcza ekonomicznych, poszczególnych narodów i zastąpienia dotychczasowych mylących z reguły takich instrumentów pomiarów jak choćby PKB, narzędziami pomiaru o wiele precyzyjniejszymi.

Radykalne zmiany w przyszłym społeczeństwie, dotyczyć też będą kultury. Rozpowszechniona i służąca wyraźnie współczesnym elitom, kultura masowa ogłupiająca miliardy ludzi i kradnąca ich czas, zostanie zastąpiona preferowaną w nowym ustroju, kulturą rzeczywistą. W nowym ustroju, inspirowane, nagradzane i preferowane, będą jej dzieła (powieści, sztuki teatralne, filmy), które odsłaniają często lepiej niż opracowania naukowe, dramaty człowieka, jego trudne

wybory, świat jego wartości, jego ewolucja, zagrożenia, zarówno występujące wobec indywidualnego człowieka, jak też jego różnorodnych zbiorowości.
Kultura przestanie być w swej większości instrumentem umacniającym dominację elit nad ludźmi pracy, a stanie się ważnym źródłem powszechnego samopoznania i wartościowych wyborów ideowych miliardów ludzi pracy, na wszystkich kontynentach i we wszystkich społecznościach. Czas, w którym szeroko rozpowszechniona kultura masowa służyła elitom i odwracała uwagę ludzi pracy od fundamentalnych problemów współczesnego świata, oraz kradła czas miliardom ludzi, na zajęcia bezwartościowe, zakończy się.
Najgłębsze zmiany w społeczeństwie przyszłości w porównaniu ze stanem dotychczasowym, nastąpią w dziedzinie edukacji. W społeczeństwie przyszłości, edukacja będzie podstawą zapewnia podmiotowości społeczno-politycznej i ekonomicznej, ogólno-życiowej przytłaczającej większości ponad 7- miliardowej społeczności współczesnego świata. Przede wszystkim, będzie ona pozbawiona funkcjonujących ścieżek edukacyjnych dla uprzywilejowanych, bogatych, należących do wpływowych rodzin i ścieżek, które nie zapewniają absolwentom ani możliwości skutecznego dalszego kształcenia, a zwłaszcza kształcenia na najwyższym poziomie, ani też nie będzie w trakcie kształcenia inspirować dezorientacji społecznej, jak to ma współcześnie miejsce, choćby poprzez ukrywanie przed kształconymi, faktycznej anatomii społeczno-ekonomicznej współczesnego świata. Obok uczonych i twórców rzeczywistej kultury, nauczyciele wszelkich szczebli, będą traktowani, jak ludzie zawodu szczególnego znaczenia, znacznie lepiej opłacani, jak na przykład pracownicy administracji państwowej czy samorządowej. W systemie edukacji, funkcjonować będzie mechanizm wyróżniania mistrzów edukacji, odpowiednio preferowanych materialnie i szeroko znanych w miejscowej i szerszej społeczności.
Radykalnie w nowym społeczeństwie zmieniona zostanie też funkcja mediów, a zwłaszcza telewizji. Telewizja przestanie być jednostronną domeną wpływów elit współczesnych, opisanych w pracy T. Pikettego, przestanie też znajdować się w większości a nawet wyłącznie w rękach kapitalistycznych elit, ale przynajmniej w ponad 50% znajdzie się we władaniu państwa, wyłonionego z demokratycznych wyborów, kreujących jakościowo państwo innego kształtu, niż państwa modelu dotychczasowego funkcjonujące w ramach współczesnego ustroju kapitalistycznego.

Nowy system funkcjonowania praw człowieka w kreowanym, nowym ustroju

Podstawową cechą funkcjonowania praw człowieka w nowym ustroju, będzie wprowadzenie rzeczywistej konkurencji kandydatów do władzy, wyłanianych przez dotychczasowe elity kapitalistyczne oraz przez partie ludzi pracy, a w przyszłości po powstaniu nowego ustroju, przez partie i państwo oraz środowiska elit kapitalistycznych, które w pełni konkurować będą z elitami partii ludzi pracy i państwa, kreowanych przez partie ludzi pracy, we wszystkich rodzajach wyborów (parlamentarnych, prezydenckich, samorządowych).
Zatrzymująca swoje bogactwa klasa kapitalistów, po zdobyciu przewagi przez nowo kreowaną partię ludzi pracy w parlamencie i organach samorządowych, nie znajdzie się w sytuacji pozbawienia możliwości, wygrania walki wyborczej w warunkach funkcjonowania nowego państwa i dominacji partii ludzi pracy. Zachowując dotychczasowe zasoby materialne, elity kapitalistyczne w nowych warunkach ustrojowych, zechcą zapewne powrócić do swojej jednostronnej dominacji, którą realizowały przez dłuższy okres czasu. Pod względem formalno-prawnym, nie będzie żadnych przeszkód, aby podjęły takie starania i efektywnie o nie

walczyły. Posiadają one na dodatek długotrwałe tradycje dominacji społeczno-politycznej nad ludźmi pracy, które zapewne będą chciały kontynuować, po przezwyciężeniu nowych rozwiązań ustrojowych. Mając za sobą długoletnie umiejętności w tym zakresie, na wszystkich etapach współistnienia z nową rządzącą partią (partiami), będą zawsze groźnym niebezpieczeństwem, dla aktualnie rządzących.
Należy to uznać za stan, dla ogólnych interesów społeczeństwa funkcjonującego w takim układzie, bardzo korzystny. Zawsze bowiem korzystne jest, jeśli rządzący muszą się liczyć z zagrożeniem pozbawienia ich władzy, przez silnego przeciwnika. Natomiast pewne jest, że kapitalistyczna opozycja wobec nowych rozwiązań ustrojowych, nie będzie miała w swoim ręku atutu, który w dłuższym dystansie historycznym, pozwalał jej rządzić nie tylko poszczególnymi narodami, ale faktycznie większością narodów współczesnego świata. Nie będzie się mogła ukrywać za parawanem prezydentów, kanclerzy, rządów, parlamentów, faktycznie rządząc światem, ale wystawiając na widok publiczny tych, którzy faktycznie rządzili poszczególnymi narodami i całym światem, ale w świadomości społecznej nie funkcjonowali w takim charakterze,
Przezwyciężony też zostanie w dość szerokich kręgach doczasowy mit, że ich reprezentanci nawet demokratycznie wybierani, ale przez wybór ich przez szerokie kręgi ludzi pracy, mieli tym samym w pełni realizować wyborze cele i interesy swoich wyborców. Czas takich maskarad zakończy się. Taki koniec to warunek zwycięstwa nie tylko wyborczego ale trwałej, długoletniej władzy rzeczywistych reprezentantów ludzi pracy. Natomiast w kampaniach wyborczych, w sytuacji gdy rządzić będzie już partia ludzi pracy i partie ją popierające, partie i organizacje, które dotąd faktycznie nie realizowały interesy swoich wyborców a mocodawców z kręgu wielkiego kapitału, działających za kulisami ówczesnego życia społeczno-politycznego, finansowani przez wspomniane elity, jak i same elity, nie będą się już mogły skutecznie posłużyć w walce wyborczej w dalszym ciągu dotychczasową maskaradą wyborczą.
Nasza współczesna globalna, ponad 7-miliardowa społeczność, znalazła się na zakręcie dziejów. Po krótkim populistycznym pozyskaniu ludzi pracy, jako wyborców przez część elit kapitalistycznych, świat niewątpliwie wejdzie w nowy, ważniejszy niż poprzedni zakręt historyczny, w którym rozczarowani obecnie z dotychczasowych rządów ludzie pracy, powołają i poprą partie polityczne, które maja szansę wygrać wybory i przejąć władzę, w wielu krajach współczesnego świata i radykalnie zmienić świat i samych siebie.
Aby efektywnie mogło to nastąpić i przynieść trwałe, korzystne zmiany w globalnym świecie, muszą zostać spełnione trudne warunki przedstawione powyżej.

Wojciech Pomykało, prof. dr hab., wybitny pedagog, prezes Fundacji Innowacja

Przypisy:

[1] Pierwotna akumulacja to nieunikniona, pierwsza faza industrializacji każdego kraju wymagająca dalszej pauperyzacji i tak z reguły niskiego poziomu życia ludzi pracy i drakońskiego ich wyzysku polegającego na wyjątkowo niskich płacach, drakońskich metodach stosowanych przy przekształcaniu ludzi pracy żyjących w ciężkich warunkach w ustroju feudalnym na nisko opłacanych robotników przemysłowych poddanych żelaznej dyscyplinie robotników przemysłowych, na dodatek pracujących znacznie powyżej 8 godzin dziennie,

często razem z żonami i dziećmi z reguły w warunkach pracy szkodliwych dla zdrowia.
[2] Bolszewicy - to była lewica rosyjskiej i światowej socjaldemokracji kierowana przez W. J. Lenina. Główna siła antykapitalistyczna ówczesnego świata, która ostatecznie obaliła władzę carów rosyjskich ale też rosyjskich liberałów przejściowo przejmujących władzę w Rosji i dążących do kreacji w tym kraju ustroju liberalno-kapitalistycznego i ustanowiła na to miejsce ustrój społeczno-gospodarczy alternatywny wobec kapitalizmu.
[3] Wahania te wyraziły się w dążeniach W. I. Lenina po pierwszym okresie sprawowania władzy do częściowej odbudowy udziału kapitalistów w rozwijaniu gospodarki kraju w warunkach, gdy biurokracja rosyjska w dużej mierze zawiodła nadzieje na sprawne nią zarządzanie a zwłaszcza na osiągnięcie porównywalnego do krajów kapitalistycznych poziomów wydajności pracy.
[4] W pojęciu bolszewików ustrój sprawiedliwości społecznej to ustrój bez istnienia klasy kapitalistycznej a zwłaszcza własności kapitalistycznej oraz bez głębokiego zróżnicowania płac i innych dochodów występujących wśród ludności danego kraju.
[5] Przez internalizację autor rozumie przyswojenie, wręcz uznanie za własne, danych poglądów i przekonań i takie ich przyswojenie o względnie głębokim i trwałym, stabilnym charakterze stanowiących w efekcie podstawę decyzji jednostek i zbiorowości ludzkich jako rzeczywistej podstawy kierowania się przez nie takimi poglądami, przekonani jako względnie trwałej,rzeczywistej motywacji ich faktycznego postępowania.
[6] Najpełniejszą prezentację założeń funkcjonowania chińskiej współczesnej gospodarki zawiera książka prof. dr. hab. Henryka Chołaja „Chiński wariant społecznej gospodarki rynkowej" Wydawnictwo Kto jest Kim, Warszawa 2016 r. Natomiast. całokształt dotychczasowych osiągnięć Chin uzyskanych w ramach reformy ustrojowej najlepiej, w polskiej literaturze przedstawia książka wielu autorów pod tytułem „Chiny w globalnym świecie" wydana pod redakcją Wojciecha Pomykało przez Wydawnictwo Fundacji Innowacja, Warszawa 2005 r. dostępna obecnie w Internecie pod adresem „Portal profesora Pomykało".
[7] We wszystkich zagranicznych przedsiębiorstwach działających w Chinach wiceprezesem firmy z urzędu jest delegowany przez władze chińskie, Chińczyk mający dostęp do wszystkich tajemnic firmy, ziemia na której budowane są obiekty zagranicznej firmy w Chinach jest tylko dzierżawiona a transfer uzyskanych w niej zysków w dużej mierze obligatoryjnie ma być przeznaczony na inwestycje danej firmy na chińskim terytorium. Wszystko to razem powoduje, że we współczesnych Chinach nie odrodzona i rozwijając się szybko klasa kapitalistów i nie kapitał zagraniczny a narodowe odrodzone i umocnione państwo chińskie decyduje o losach narodu chińskiego, jest źródłem ewolucji sytuacji, której efektem jest to, że Chiny są jedynym krajem współczesnego świata pomyślnie rozwiązującym problem ubóstwa. To jego osiągnięcie już dziś wywołuje szeroki rezonans we współczesnym świecie i to tak wielki rezonans, że może mieć to dla dziejów świata fundamentalne znaczenie.
[8] Chodzi o współczesną elitę całego obecnego świata kapitalistycznego opisaną w pracy Thomasa Pikettego –„Kapitał xxi wieku" Wydawnictwo Krytyki Politycznej warszawa 2015 rok.
[9] W ostatnich 2-3 latach w Chinach wzrost PKB przekracza nieco poziom 6% wzrostu rocznie.

[10] Thomas Pikietty „Kapitał XXI wieku". Wydawnictwo Krytyka Polityczna 2015 rok.
[11] Bernard Russel „Szkice o tolerancji" Wydawnictwo Książka i Wiedza. Warszawa 1957 rok.
[12]Por. „Nowa Encyklopedia Powszechna PWN" Warszawa 1997 rok. str. 251 oraz „Encyklopedia polityczna" Jacek Bartyzel, Bogdan Szlachta, Adam Wielomski, tom 1,. Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom 2007 rok. S. 309-311.

[13] Poparcie przez znaczące części sił dominujących elit kapitału współczesnego świata dla Donalda Trumpa było głębokim zaskoczeniem nawet dla współczesnych wybitnych naukowych jego znawców, podobnie jak dotąd nieznana tak wielka dramatyczność przebiegu tej kampanii.
[14] Podstawy metodologiczne opisu procesu definiowania właściwości człowieka wypracował wybitny polski psycholog prof. dr hab. Włodzimierz Szewczuk, wieloletni dyrektor Instytutu Psychologii, Uniwersytetu Jagiellońskiego, a pod koniec życia profesor Wyższej Szkoły Społeczno-Ekonomicznej w Warszawie i opublikował je w podręczniku akademickim wydanym przez tą uczelnię w 2004 roku pod tytułem „Psychologia", poprzez jej Wydawnictwo Fundacji Innowacja. Wspomnianą koncepcje prof. W. Szewczuka rozwinął i wzbogacił prof. dr hab. Wojciech Pomykało w swej książce „O mądrości, światopoglądzie i osobowości" wydanej też przez Wydawnictwo Fundacji Innowacja w 2005 r. Obie książki są dostępne współcześnie wyłącznie w Internecie poprzez „Portal prof. Pomykało".
[15] Ostatnie partie polityczne socjaldemokratycznego charakteru, których dominującym celem była rzeczywista walka o interesy proletariatu przemysłowego i innych ludzi pracy, istniały i działały w drugiej połowie XIX wieku w rozwiniętych krajach kapitalistycznych. Już przed pierwsza wojna światową (1914-1918) partie te zdominowane zostały przez rodzime klasy kapitalistów i w zasadniczy sposób im zostały podporządkowane co znalazło wyraz tym, że większość z nich poparła „własną" klasę kapitalistów w pierwszej wojnie światowej, choć była to wojna imperialistyczna ze wszystkich walczących stron, radykalnie sprzeczna z interesami proletariatu przemysłowego i innych ludzi pracy każdego narodu. Dzięki takiej ewolucji orientacji wspomnianych partii proletariat przemysłowy i inni ludzie pracy pozbawieni zostali swego politycznego przedstawicielstwa i ostatecznie politycznego wparcia oraz politycznej pomocy. Natomiast powstałe w poszczególnych krajach kapitalistycznych liczne partie komunistyczne, były raczej eksponentem interesów nowopowstałego państwa bolszewików niż interesów proletariatu przemysłowego i innych ludzi pracy własnego kraju. Do partii obróconych jeśli nie całkiem tyłem to na pewno bokiem do ludzi pracy należała też i w dużym stopniu należy SLD, co decyduje o jej długotrwałym, współczesnym kryzysie.
[16] Przez alienację rozumiem oderwanie się od różnorodnych sił, klas społecznych i innych grup oraz zespołów ludzkich zarządców powołanych do tego aby w ich imieniu rozwiązywać ważne problemy. W procesie alienacji powołanie do realizacji określonych celów grupy, warstwy społeczne wyspecjalizowanych zarządców zaczynają żyć własnym życiem, z reguły przeciwstawnym w stosunku do życia i potrzeb, tych warstw, klas społecznych, które je wykreowały i powołały do służby na ich rzecz. Powoduje to istotne reperkusje w funkcjonowaniu danego społeczeństwa, a nawet wręcz niemożliwość rozwiązania jego fundamentalnych problemów, które są dla niego ważne a przynajmniej powodują utrudnienia niezbędnych rozwiązań. W ramach procesu dezalienacji zachodzi potrzeba wykreowania różnych mechanizmów w tym takich, jak zapewnienie możliwości odwołania osoby powołanej do pełnienia funkcji menadżerskich, jeśli nie realizuje zadań, do których została powołana, niezależnie od tego na jaki okres została powołana, czy to na stanowisko radnego, posła czy innej osoby spełniających ważne, zarządcze funkcje.
[17] Przez środowiska kompradorskie, autor rozumie, środowiska zarządzające formalnie danym krajem, mających służyć własnemu narodowi, a faktycznie głównie, służące coraz bardziej silnym elitom międzynarodowym, rządzącym współczesnym światem. Termin jest wzięty z doświadczeń kolonialnych państw imperialistycznych, które podbitymi koloniami rządziły nie tylko przy pomocy kanonierek, ale w znacznym stopniu, przy pomocy kadr narodowych, skorumpowanych przez kolonizatorów i im służących.

[18] Rozróżnienie pomiędzy osobą i osobowością, wprowadzone i rozwinięte zostało w cytowanej wcześniej książce prof. Włodzimierza Szewczyka „Psychologia", oraz rozwinięte w twórczości prof. Wojciecha Pomykało zwłaszcza w jego książce „O mądrości, światopoglądzie i osobowości". Polega na tym, że człowiek z przedmiotu generalnej i skutecznej manipulacji, awansuje na pozycję człowieka, który staje się rzeczywistym podmiotem swojego życia i mikro i makro otaczających go struktur społecznych.
[19] Przez atrofię, autor rozumie, wymieranie danego zjawiska, często niewidoczne, zwłaszcza w pierwszej fazie procesu wymierania, przynoszące doniosłe szkody, w bilansie całokształtu życia jednostki i zbiorowości ludzkich.
[20] Szerzej swe poglądy na temat stosunku współczesnego człowieka do seksu i seksizmu przedstawia autora tej publikacji w przedmowie do „Chińskiej Encyklopedii Seksu i Seksuologii"(tłumaczenie z chińskiego) wydanej wspólnie przez największe wydawnictwo współczesnego świata „Wydawnictwo Wielkiej Encyklopedii Chin" i Wydawnictwo Fundacji Innowacja - dostępne w Internecie na „Portalu profesora Pomykało".